

GŁOS

LITWA

Warszawa
Biblioteka Uniwersytecka



Prenumerata miesięczna:
w administracji 10 rb.
z dostawą 11 rb.

Cena ogłoszeń:
za wiersz jednespaltowy:
przed tekstem 3 rb.
za tekstem 1 rb. 50k

Cena numeru 50 kop.

WYCHODZI CODZIENNIE OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcji i Administracji: zauł. Ś-go Ignacego 5, m. 5.

Otwarte g. 10—2.

Wilno, 19 października 1919 r.

Z powodu oświadczenia przedstawiciela polskiego ministerjum spraw zagranicznych ob. Skrzyńskiego, że Polska nie wyzyska przeciw Litwie niebezpieczeństwa prusko — niemieckiego, „Nasz Kraj” zwraca się do litwinów (kowieńskich i wileńskich):

„Mogąc po tych wyrzeczonych słowach spokojnie bronić swej nieszczęśliwej ojczyzny, którąście swą nieogłędną polityką wtrącili w otchłań nędzy i poniżenia — wybierajcie, litwini, między nami (polakami) a nimi (reakcją moskiewsko — pruską). Wybierajcie!”

Okrzyk ten rozumielibyśmy i gorąco byśmy mu przyklasnęli, o ile by opierał się on na słusznych zaczerpniętych ze skarbnicy faktów rzeczywistych przesłankach. Niestety mimo zmianę redakcji „Nasz Kraj” dotychczas znajduje się pod sugestją tej atmosfery antykowieńskiej, jaką za pomocą nanych „korespondencji własnych z Kowieńszczyzny” starała się wytworzyć w Wilnie dawna redakcja tego pisma. Korespondencje te stale twierdziły o blizkich stosunkach rządu litewskiego z Niemcami i o prześladowaniu przez nich polaków jako polaków. Gdy dziś „Nasz Kraj” mówi o „niesłychanych insynuacjach, jakie (na rząd polski) ciągle rzucają litwini”, z całą stanowczością twierdzimy, że za równo napaści dawnej redakcji „N.K.”, jako też twierdzenia redakcji dzisiejszej w stosunku do rządu i społeczeństwa litewskiego lub wogóle «litwinów» są niczem innym jeno insynuacją. Stwierdziliśmy to nieraz, sprawdzając nie tylko podawane w piśmie tem takty, lecz też docierając do źródła ich, jakkolwiek połączone to było z przewyciężaniem poważnych wielce przeszkód. Nie zawsze co prawda publiczność czytająca otrzymywała wszystkie podawane przez nas sprostowania, naprz. odpowiedź naszej na artykuł niedawny ob. L. w „Naszym Kraju” p. t. „Wobec nowego rządu kowieńskiego” nie miała możliwości usłyszeć, jest więc dotychczas jednostronnie informowaną, lecz „Nasz Kraj”, jako skoligacony ze sferami decydującymi o losach naszych artykułów, sprostowań, a nawet informacji, wie dobrze, ile nieprawdy mieści się w twierdzeniu o niemcołilstwie (słyszymy dziś odeń nawet o „rzucaniu się w objęcia Rosji”) lub polakożerczości rządu lub społeczeństwa litewskiego. W jakim celu rozpowszechniła

niała takie pogłoski dawna redakcja „N.K.”, wskazywaliśmy to nieraz, uprzedzając też, jakie to po sobie pociągnie następstwa (przepowiednie nasze w zupełności się sprawdziły), lecz co ma na celu obecny skład redakcji?

Warunki zewnętrzne oczywiście kneblują nam usta. Być bardzo może, że ze względu na nie zmuszeni będziemy wkrótce do umilknięcia i pozostawienia pola publicystycznego wyłącznie do użytku „Naszego Kraju”, lecz dziś, pozbawieni możliwości poparcia swych twierdzeń szeregiem nieprzyjemnych dla wielu „co siedzą na górze”, jak się wyraża dawny pisarz litewski Paszkiewicz danych faktycznych możemy jeno twierdzić bez najmniejszego wahania (wiercie lub nie wiercie, mało to nas obchodzi), że o „wybieraniu” między „nami a nimi” może być nie może, gdyż „ich” rząd Słazewicza nigdy nie wybieral.

Jedynę pytanie — zupełnie słuszną a szczerą — może być litwinom stawiane: czy chcecie być z nami (polakami) czy bez nas? Pytanie to rzeczywiście stawia się nie po raz pierwszy, lecz by odpowiedź otrzymać na nie potakującą, należało oddawna stworzyć odpowiednie potemu warunki. Niech ludzie szczerzy szczerze nam odpowiedzą czy się starano o stworzenie takich warunków? Pamiętajmy całą politykę paryską Dmowskich et C-o, która od samego początku postawiła za zadanie wykreślenie nawet imienia Litwy za słownictwa polityki międzynarodowej, pamiętajmy zajęcie Wilna, Sejn, stałe przesuwanie linii demarkacyjnej w stronę Kowna, działalność P. O. W. z tamtej strony linii demarkacyjnej i popieranie jej przez Wilno, organizację strzelców nadniemeńskich (taktycznie — zaniemeńskich) i t. d.

A gdy się stawi litwinom wileńskim zarzut, że „łatwiej ocenić mogą prawdziwe Polski oblicze”, a jednak są litwinów kowieńskich odbiciem, czyżby się zapomnieli o tem, że właśnie litwini wileńscy widzą naokoło siebie wiele zbyt wiele materiału z praktyki „życiowej”, władz polskich i społeczeństwa polskiego, zwłaszcza na wsi, by mogli się zapalić do apostołowania hasła „z nami”. Podczas przecież, gdy pisma polskie w Wilnie podają informacje o „barbarzyńskim” postępowaniu wojsk litewskich, aresztach, prześladowaniach i t. p. litewskich, pisma litewskie nie w Wilnie o-

czywiście, lecz w Kownie zamieszczają nieraz prawie jednobrzmiące z tamtymi korespondencje o tem, co się dzieje w Wileńszczyźnie lub Suwalszczyźnie południowej.

Nie chcemy przez to powiedzieć, że rząd i społeczeństwo litewskie są całkowicie bez zarzutu względem Polski lub polaków. Zarzuty im, oczywiście nie w rodzaju fantastycznego niemcołilstwa lub rzucania się w objęcia rosyjskie stawiamy nieraz, lecz — darujcie — w Kownie. Dopóki w Wilnie nie będą stworzone warunki nieskrępowanego wypowiedzenia swych poglądów, a polityka lipcowo-sierpniowa nie będzie całkowicie odesłana do archiwum rupieci politycznych („niewczesnych zamiarów”), będziemy wielce oględni w krytyce działalności społeczeństwa kowieńskiego, tem-

bardziej ze dotychczas oddzieleni odeń linią demarkacyjną nieraz zmuszeni jesteśmy poprzestawać na jednostronnych informacjach PAT.

Zastrzegając się przeciwko jednostronnemu stawianiu sprawy przez „Nasz Kraj”, zaznaczamy jednak, że mimo niefortunne, bo fałszywie stawiane i w okolicznościach nieraz jaknajmniej sprzyjających rządowe próby dotychczasowe porozumienia oraz mimo cały znajdujący się u litwinów Wileńskich materiał odstręczający od porozumienia, też właśnie litwini wileńscy nie tylko dążyli i dążą do porozumienia z polakami, lecz też wytrwale pracują nad usunięciem tych przeszkód jakie zarówno jedna jak i druga strona, nieraz nieświadomie, ku temu stawia.

KOMUNIKAT POLSKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

Front litewsko-białoruski.

Z dnia 17 października.

W celu sparalizowania zamiarów przeciwnika sforsowania Berezyny pod Bobrujskiem, nasze oddziały skombinowanym atakiem z północo-zachodu uderzyły na koncentrujące się oddziały bolszewickie w rejonie Stoplicze, — Starosiele — Babin — Pleszyn. Akcja rozwija się pomyślnie. Dotychczasowa zdobycz wynosi 200 jeńców, 100 koni z rynsztunkiem, 7 karabinów maszynowych, więk-

szą ilość broni i amunicji. Na południe od Połocka nieprzyjaciel prowadzi silne ataki w kierunku Pyszna. Walki w toku.

Na odcinku poleskim atak nieprzyjacielski prowadzony przy współudziale stłtków pancernych na nasze pozycje nad Ptyczą został odparty.

Front wołyński.

Bez zmiany.

W zast. Szefa Sztabu Generalnego
Haller, m. p. pułkownik.

Ostatnie wiadomości.

Z Sejmu Warszawskiego.

WARSZAWA, 18.10. (PAT). Na piątkowym posiedzeniu sejmu poseł Władysław Grabski, jako reterent komisji aprowizacyjnej zgłosił wniosek w sprawie zakupu 200 samochodów ciężarowych do dyspozycji ministerjum aprowizacji, oraz wezwania ministerjum spraw wojskowych, aby dostarczyło samochodów ciężarowych dla celów aprowizacyjnych. Wniosek motywowany był tem, iż jedne okolice państwa, szczególnie poznańskie mają ogromną nadwyżką żywności, inne skazane są na głód z powodu braku środków przewozowych. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Poseł Stolarski zgłosił nagły wniosek w kwestji sprowadzenia nawozów fosforowych celem naprawy zupełnie wyczerpanej gleby. Kierownik, min. Rolnictwa oświadczył, iż wobec ogromnego braku nawozów sztucznych, rząd gotów jest poczynić wszelkie zabiegi o sprowadzenie nawozów fosforowych,

wszakże w pierwszym rzędzie powinny się tym zająć korporacje rolnicze i handlowe. Rząd składać będzie miesięczne sprawozdania ze swej działalności w tym kierunku. Wniosek posła Stolarskiego przyjęto.

Dalej przyjęto jednogłośnie wnioski nagłe posłów Roi i towarzyszy oraz posła Brownsforda pierwszy aby rząd poczynił starania o rozszerzenie plebiscytu na obszary rdzennie polskie: okręg Czadecki, dolinę Spiską po lewy brzeg. Popradu z ludnością rdzennie polską, drugi zaś aby w powiatach Złotowskim Skwierzyńskim, Międzyrzeckim, Babimojskim, Wschowskim umożliwić ludności wypowiedzenie swych żądań wobec komisji granicznej Ententy. Ludność ta owiana gorącym patryjotyzmem polskim czuje się niezmiernie pokrzywdzoną przez traktat pokojowy.

Uchwalono nagłość i odesłano do komisji budżetowej dla przedłożenia na posiedzenie piątkowe sejmu wniosek posła Swidy w sprawie zapewnienia mieszkań studentom urlopowanym na studia uniwersyteckie oraz dostarczenia odzieży, bielizny i obuwia, jak również zwolnienia od czesnego.

Wielkie straty armji niemiecko-rosyjskiej.

LYON 18.10 (PAT.) Oficer amerykański, który przedostał się z Rygi stwierdza, iż armja niemiecko-rosyjska poniosła wielkie straty, mimo że zaopatrzona była w ciężką artylerję.

Odpowiedź na notę koalicyjną.

NAUEN, 18.10. (PAT.) Rząd niemiecki przesłał odpowiedź na ostatnią notę koalicyjną. W odpowiedzi tej rząd niemiecki oświadcza, iż uczynił wszystko, ażeby zmusić do posłuchu wojska niemieckie i ewakuować prowincje nadbałtyckie. Armja Bermondta — brzmi odpowiedź — niema żołnierzy niemieckich.

Zatarg bałtycki a stan pokojowy.

NAUEN, 18.10. (PAT.) Z Paryża donoszą, iż stan pokojowy ustalony zostanie po załatwieniu zatargu bałtyckiego.

Przedstawicielstwo Ameryki w krajach nadbałtyckich.

NAUEN, 18.10. (PAT.) Przedstawicielem Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. w krajach nadbałtyckich mianowany został major Gade.

Rumuni opuszczają Węgry.

NAUEN, 18.10. (PAT.) Rada międzysojusznicza wezwała prezydenta ministrów Friedricha do zorganizowania milicji. Po spełnieniu tego polecenia wojska rumuńskie opuszczają Węgry.

Marsz armji Judenicza.

BERLIN, 18.10. (PAT.) Donoszą z Amsterdamu, iż armja gen. Judenicza maszeruje na Piotrogród z szybkością 5 klm. na dobę. Są duże zdobycze w jeńcach i działach.

Bombardowanie Kronsztadu.

BERLIN, 18.10. Donoszą z Bazylei, iż od trzech dni Kronsztadt bombardowany jest przez okręty koalicyjne. Bolszewicy gromadzą swoje siły pod Piotrogradem.

Niemcy nad Bałtykiem.

BERLIN, 18.10. (PAT.) Z ogólnej liczby wojsk niemieckich nad Bałtykiem

a mianowicie 50.000 zgodziło się powrócić do Niemiec. 15.000, dokąd też są obecnie wysłane.

Votum zaufania dla Clemenceau.

WIEN, 18.10 (PAT.) Francuska Izba Deputowanych uchwaliła 324 głosami przeciwko 132 votum zaufania dla Clemenceau. Nowa Izba zbierze się 18 grudnia. Wybory prezydenta oznaczono na dzień 13 stycznia 1920 r.

Ultimatum angielski Niemcom.

PARYŻ, 18.10 (PAT.) Dowódca eskadry angielskiej na Bałtyku wysłał do generała Bermondta ultimatum żądające cofnięcia się wojsk niemiecko-rosyjskich od Rygi. Termin ultimatum upływa w sobotę 18 b. m. w południe.

Łotysze odrzucają prośbę o zawieszeniu broni.

HELSINGFORS, 18.10 (PAT.) Rząd łotewski odrzucił prośbę gen. Bermondta o zawieszenie broni.

Echa zaburzeń na Rusi Przykarpackiej.

LYON, 18.10 (PAT.) Z Pragi donoszą, iż podczas zaburzeń na Rusi Przykarpackiej, przyznanej Czechom, podpalono pałac, w którym miał zamieszkać francuski generał Hemmonue. Ogłoszono tam stan oblężenia.

Zajęcie Gątczyny.

KOPENHAGA, 18.-X (PAT.) Wiadomości o zajęciu Gątczyny czynią upadek rządów sowieckich prawdopodobnym. Wojska ochotnicze, które natrafiają na słaby opór, dotarły już do Krasnego i Carskiego Siola. Wojska bolszewickie w Petersburgu odmówiły posłuszeństwa. Odbywa się ewakuacja urzędów sowieckich.

Komisja ustalająca granice.

PARYŻ, 18-X (PAT.) Najwyższa Rada zamianowała komisję mającą ustalić granice niemiecko-belgijskie, niemiecko — polskie i

niemiecko — czeskie oraz postanowiła wysłać natychmiast komisję koalicyjną do krajów bałtyckich.

V. d. Goltz a sukcesy pod Rygą.

BERLIN, 18-X (PAT.) Von der Goltz przesłał żołnierzom VI korpusu gratulację z powodu sukcesów odniesionych pod Rygą.

Ratyfikacja traktatu.

PARYŻ, 18. 10. (PAT.) «Figaro» donosi, iż ceremonia ratyfikacji traktatu pokojowego odbędzie się w tydzień po złożeniu egzemplarzy traktatu przez 3 wielkie mocarstwa Ententy w sekretarjacie komisji.

Trochę sprostowań.

Czytamy w „Kurjerze Porannym” z dnia 14.10.19 r., że delegacja litewska (?) w drodze powrotnej z Paryża zahaczyła o Warszawę, gdzie roni ły krokodyle z powodu nietortunnej wyprawy do wrót Ententy, która pokiwaawszy palcem w bucie i... Nie będziemy wchodzić w szczegóły tej wyprawy, coraz mniej nas to ciekawi, „przywykszy” do tego. Najwięcej uderzyło nas to, że ekspedycja ta składająca się z osób: p.p. dr. Harniewicz, ks. Moroza, F. Lewkowicza, A. Dowgiałły i I. Adamkowicza, nosi miano litewska. (Jakiem prawem, kto upoważnił do takiej nazwy?) Od kiedy ci panowie są litwinami? Nie będziemy się silić na rozmaite przypuszczenia — wszak znamy tych panów doskonale i ich tendencje. Lecz nam chodzi zgoła o co innego: chcemy tylko zwrócić uwagę panów reporterów warszawskich, aby byli nieco ścisłszymi w informowaniu ogółu polskiego i trochy oględniej używali słowa: litwini, litewska. Bo jeżeli jesteście prawdziwymi rzecznikami idei i wolności, to prosimy dla dobra wspólnego mieć trochę mniej bluflu amerykańskiego. A jeżeli chcecie panowie poznać Litwę

i nasze życie smutne, prosimy, przyjeżdżajcie a zobaczycie... wówczas, jeżeli jesteście ideowymi strażnikami prawdy, to prawdopodobnie zmienicie radykalnie swoje pojęcia o Litwie i nie będziecie wyżej wspomnianej delegacji nazywali litewską.

Val. Sak.

Gen. Liatukas.

Na Dowódcę Naczelnego wojsk litewskich tymczasowo został naznaczony były dowódca I-ej brygady pułkownik, obecnie generał, Franciszek Liatukas. Gen. Liatukas urodził się w r. 1876 we wsi Padiewajcie, pow. Rosienkiego gub. Kowieńskiej. Kształcił się początkowo w progimnazjum w Połdże, gimnazjum ukończył w Rydze, gdzie brał czynny udział w uczniowskich kółkach litewskich. Po ukończeniu szkoły średniej skończył w Wilnie szkołę junkrów w r. 1905, z kąd był wysłany do Swirskiego gub. Nowogr. W r. 1908 został przeniesiony do Mitawskiego pułku w Libawie. Nie bacząc na ciężkie dni rosyjskiej reakcji brał czynny udział w narodowym odrodzeniu Litwy. W roku 1910 został przeniesiony do Penzy, pozostawiając w ryskim społeczeństwie litewskim jak najlepszą pamięć o sobie. W czasie Wielkiej wojny jako kapitan sztabu służył w pułku Czarnojarskim, poczem w randze pułkownika wyjechał na front austriacki, gdzie był kontuzjowany i dwa razy ranny. Po wojnie wrócił do wsi rodzinnej, z kąd posłyszawszy o organizacji wojska litewskiego przybył natychmiast do Wilna i tu z rozporządzenia władzy litewskiej zajął się organizacją II-go pułku. W ciągu pewnego czasu był szefem sztabu w ministerjum obrony kraju. W początku marca powtórnie był dowódcą II pułku; w maju — dowódcą III pułku, w lipcu zaś dowódcą I brygady.

Z prasy polskiej.

„Robotnik” a Uniwersytet Wileński.
T. Hołowko w № 335 „Robotnika” ostrzega powstający Uniwersytet Wileński:

Vidunas.**Litwa w swej przeszłości i teraźniejszości.**

(Ciąg dalszy).

Kenstutis musiał bronić Litwy z północy i zachodu od niemieckiego zakonu. Nie zawsze był w tej walce szczęśliwym, gdyż przeciwnikiem jego był Winrych von Kniprode. Razu jednego dostał się nawet do niewoli. Udało mu się jednak z niej uciec. O charakterze Kenstutisa świadczy to, co kazał wówczas wielkiemu mistrzowi powiedzieć: „Dziękuję wam za dobre przyjęcie. Gdybym ja jednak miał szczęście przyjmowania was w ten sposób, kazałbym was lepiej pilnować”.

Największym ciosem, który go spotkał, była utrata Kowna. Własny syn jego Waidatas kierował obroną. Napróżno próbował sam Kenstutis dać odsiecz miastu, lub uratować zamek przez pertraktację z wielkim mistrzem: Gdy już nie mógł być utrzymanym, przedsięwziął Waidatas przebić się przez wojsko zakonu z 36 dobrze uzbrojonymi rycerzami. Dostał się jednak do niewoli. Reszta obrońców litewskich zamku podpałiła go sama i znalazła śmierć w płomieniach. Na Wielkanoc 1362 r. widziało wojsko Zakonu, jak ogień zniszczył zamek. Kowno upadło, a wojsko krzyżackie zaśpiewało pieśń: Chrystus Zmartwychwstał. Pomimo tej straty Litwa dosięgła szczytu swej potęgi właśnie za panowania Algirdasa i Kenstutisa. Była ona wtedy od Bałtyku do morza Czarnego.

Po śmierci Algirdasa 1377 próbował syn jego Jagajła z pomocą Zakonu ująć w swe ręce władzę nad całą Litwą. Po różnych zmiennych kolejach udało się Jagajle r. 1382 wskutek zbyt wielkiego zaufania ze strony Kenstutisa uwięzić go razem z jego synem najstarszym Witautasem. Wywieziono ich do zamku Krewa. W kilka dni później znaleziono sędziwego Kenstutisa uduszonego w więzieniu. Aby wszelkie podejrzenie odwrócić od siebie i zapobiec niezadowoleniu ludu, kazał Jagajła przewieźć zwłoki Kenstutisa do Wilna i tu

zgodnie ze starodawnym zwyczajem książąt litewskich, spalić je na koniu w całym rynsztunku.

Witautas uszedł z więzienia przy pomocy swej małżonki. Udał się najprzód do swego krewnego księcia Mazowieckiego, później nawet do niemieckiego Zakonu z prośbą o posiłki dla wywalczenia dziedzictwa ojcowskiego. Zakon dał pomoc, ale Witautas musiał mu zapewnić wielkie korzyści. Dopiero gdy widoki na tron polski otwarły się dla Jagajły, nastąpiło jego pojednanie z Witautasem, który kontentował się południową częścią Księstwa.

Gdy Jagajła został królem polskim, zostawił on Litwę bratu swemu Skirgajle. Ten jednak okazał się niezdolnym do panowania i wtedy w r. 1392 zasiadł Witautas na tronie swych ojców. Wśród tego zaczął wpływ polski przenikać do Litwy. Gorliwa w wierze królowa polska Jadwiga skłoniła Jagajłę do zburzenia wszystkich starych świętości i zgaszenia ognia świętego. Że to nie wywołało wzburzenia, należy przypisać temu, iż lud w swym władcy widział wciąż jeszcze najwyższego kapłana.

Z wstąpieniem na tron Witautasa ustał chwilowo wpływ polski. Witautas otrzymał staranne wychowanie. Nauczycielem jego był Hanno von Windenheim. Mówił po łacinie i niemiecku. W rozmaitych podróżach do zachodniej i południowej Europy poznał kulturę zachodnią. Względem przekonań religijnych zachował stanowisko niepodległe. Przez posła swego protestował stanowczo przeciwko spaleniu Hussa. Uważał za formalność należenie do któregośkolwiek z wyznań chrześcijańskich. Zdawał się jednak mocno sympatyzować z nauką Hussa.

Witautas starał się o podniesienie kultury u swego ludu. Nie zdołał jednak z dostateczną energją zamiaru tego wykonać. Zawikłania polityczne zanadto go zajmowały. Litwa została wystawioną na wpływy ruskie, niemieckie i polskie, aż dopóki ostatnie nie wzięły góry.

Zato zdołał Witautas podnieść znacznie potęgę polityczną Litwy. Po kilka razy godził niesnaski między tatarskimi książętami. W jego zamku lidzkim znajdowali gościnne przyjęcie rozmaici zbiegli chanowie tatarscy.

Jedno przecie rozporządzenie Witautasa przyczyniło się wielce do osłabienia narodu litewskiego. Do odległych, nie przez Litwinów zamieszkałych miejscowości wysyłał on szlachtę litewską, która

Niech Uniwersytet Wileński nie pójdzie w ślady Uniwersytetu we Lwowie, opanowanego przez profesorów, którzy byli przedewszystkiem ludźmi partji, którzy uczynili z Uniwersytetu Lwowskiego narzędzie szowinistycznej polityki swej partji, którzy zrobili z niego ognisko nie kultury, lecz nienawiści narodowej.

Uniwersytet we Lwowie był w dużym stopniu siewcą tej polsko-ukraińskiej nienawiści, której zatrute plony zbierają dziś oba narody.

Niechże Uniwersytet Wileński strzeże się, aby nie pójść w ślady Uniwersytetu Lwowskiego.

Tak samo, jak tamten, będzie miał słuchaczy nie tylko Polaków. Będzie miał Litwinów, Białorusinów, wreszcie Żydów przeważnie zrusyfikowanych. I oto Uniwersytet Wileński dla wszystkich swych uczniów musi być jednako sprawiedliwym, jednako względny, szanującym w każdym uczniu jego narodowość.

Litwini, Białorusini — jako należący do młodych narodów — są bardzo przeczułeni i wrażliwi na punkcie ich traktowania.

I biada Uniwersytetowi Wileńskiemu — jeśli on ich zrązi — jeśli Litwini i Białorusini zaczną omijać Uniwersytet Wileński — wołając na obcej ziemi szukać wiedzy.

Uniwersytet Wileński nie będzie tylko Uniwersytetem miasta Wilna, które jest miastem polskim. Będzie Uniwersytetem całej Litwy historycznej, której równoprawnymi gospodarzami są Polacy, Litwini i Białorusini, jednakowo miłujący swój wspólny kraj ojczysty.

Niechże naród polski nie wyzyskuje swej przewagi kulturalnej, aby narzucać tej ziemi przymusem swoje piętno,

niech nie czyni z Uniwersytetu Wileńskiego narzędzia przymusowej polonizacji Litwy.

Odwrotnie. Uniwersytet w Wilnie winien stać się ośrodkiem, gdzie nauka i kultura litewska i białoruska znajdują szczerą opiekę, troskę i pomoc.

Należy ustanowić katedry języków litewskiego i białoruskiego, jak również i literatury. Niech będą ustanowione katedry historii litewskiej i białoruskiej, katedry dawnego prawa litewskiego i ruskiego.

Na te katedry muszą być powołane najwybitniejsze siły naukowe litewskie i białoruskie.

Niech Wydział Sztuk Pięknych skupi koło siebie malarskie siły Litwinów i Białorusinów, niech zdobnictwo, wzory ludowe tych narodów znajdują szerokie uwzględnienie w sztuce stosowanej, na którą Wydział zapewne położy wielki nacisk.

A jeżeli będzie tak, to możemy być pewni, że młodzież litewska i białoruska będą tak samo gnać się do Uniwersytetu Wileńskiego, jak i młodzież polska, tak samo stanie się on przez to drogi narodom litewskiemu i białoruskiemu, jak i polskiemu. A wówczas spełni swe olbrzymie zadanie — pozwoli kulturze polskiej być mistrzynią życia umysłowego i politycznego bratnich narodów.

Dziś bowiem te narody, pomimo że interes polityczny nakazuje im szukać oparcia się o Polskę, stronią od Polski, bojąc się jej zachłanności i nietolerancji. Niechże Uniwersytet Wileński zada temu kłam, niech będzie istotnym wyrazem ducha polskiego, któremu obcą jest i wstrętną wszelka zaborczość i gwałt.

rzenie, zaprowadza się z soboty na niedzielę następujące ograniczenia: Wychodzący w sobotę o godz. 5 m. 30 z dworca południowego pociąg Nr. 111 dochodzi tylko do Linczu. Na przeczstreni Wiedeń, kolej Franciszka Józefa — Gmund, odpada pociąg osobowy № 111 wychodzący w sobotę o godz. 8 rano, z dworca Franciszka Józefa.

Von Bredow raniony w Kijowie.

HELSINGFORS. (WBK). W Kijowie rzucono bombę na karetę, w której jechał komendant wojsk frontu kijowskiego, generał Bredow. Razem z nim jechał generał gruziński Szerwaszidze. Gen. Bredow został raniony.

Walki na froncie lotewskim.

SZTOKHOLM, (WBK). Lotewskie biuro prasowe donosi, że wojska niemiecko-rosyjskie przekroczyły linię demarkacyjną i rozpoczęły kroki nieprzyjacielskie przeciwko wojskom lotewskim wzdłuż całej linii frontu. Na Rygę rzucone zostały bomby. Pułkownik Bermont ogłosił się gubernatorem Mitawy i Kurlandji. Flota angielsko-francuska, znajdująca się w zatoce Ryskiej, jest obecnie w stanie gotowości bojowej.

KOPENHAGA. (WBK). Z Mitawy donoszą, że oddziały niemiecko-rosyjskie stoczyły walkę z lotyszami i zajęły Tukum i Kaberenhof koło Rygi. Atak wojsk niemiecko-rosyjskich motywowany jest rzekomym przeciwdziałaniem lotyszów przy ewakuacji wojsk niemieckich,

Węgry — monarchją?

BUDAPESZT, 17.10. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: wczoraj kilku deputowanych z węgierskiej partji rojalistycznej zjawilo się u prezydenta ministrów Frydriecha. Imieniem deputowanych przemówił hrabia Somssich, zawiadamiając o utworzeniu się partji rojalistycznej. Zaznaczył on przytem, że nie idzie tu o jedną tylko partję polityczną, ale o przekonania wszystkich warstw. Przekonania te są monarchiczne. Ludność Węgier pragnie z całego serca przywrócenia rządów monarchicznych i dąży do jaknajrychlejszego powrotu do tysiącletniego ustroju państwa państwowego. Nie kieruje się ona przytem żadnymi względami osobistymi lecz zasadniczo pragnie rządów monarchicznych. Prezydent ministrów Frydriech przyjął oświadczenie deputowanych do

wiadomości i oznajmił, że jest zdania, iż przedłożone życzenia mogą być wyrazem wszystkich warstw. Według jego mniemania przebudowanie rządu na prawno-historycznych podstawach odpowiada pragnieniom ogółu ludności.

Ameryka wystąpi czynnie przeciw Niemcom na Bałtyku!

WIEDEN, 15.10. Z Berlina donoszą: Niemieckie oddziały przerwały połączenie między Mitawą a Rygą. Tor kolejowy został przez Niemców zniszczony na znacznej przestrzeni. W Ameryce panuje wzburzenie z powodu przejęcia celów polityki niemieckiej. Oficjalnie Niemcy występują przeciw oddziałom niemieckim w Kurlandji, w rzeczywistości jednak niosą im pomoc pod każdym względem. Stany Zjednoczone są zdecydowane wystąpić nawet czynnie przeciw Niemcom w prowincjach nadbałtyckich. Amerykańskie krążowniki mają zostać wysłane na wody Bałtyku, by ewentualnie wziąć czynny udział przeciw Niemcom.

Termin zwołania Ligi Narodów.

PARYŻ, 6.10. Pułkownik House, który dzisiaj wyjechał z Brestu na szybkim parowcu „Northern Pacific“, oświadczył, że jego prace w związku z Ligą Narodów są ukończone, lecz go-tów jest on powrócić do Paryża, w razie gdyby prezydent Wilson uważał to za niezbędne. Liga Narodów, zdaniem pułk. House'a, ma być zwołana w ciągu 2 tygodni po ratyfikacji traktatu pokojowego przez trzy wielkie mocarstwa; siedzibą Ligi będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, Paryż.

Pułk. House przekonany jest, że Ameryka przyjmie Traktat i wstąpi do Ligi Narodów, jakkolwiek Umowa („Covenant“) może być nieco zmodyfikowana. Zresztą, gdyby nawet Ameryka odmówiła uczestnictwa w Lidze, mocarstwa sprzymierzone wykonają jej program. („Daily News“)

Problemat Bałtycki jest kwestją zawiłą.

PARYŻ, 14.10. (PAT.) Havas. „Temps“ badając stanowisko rządów sprzymierzonych względem Rosji, mówi, że problemat bałtycki jest najdrażliwszym zagadnieniem nierozwiązanej jeszcze wielkiej kwestji rosyjskiej. Aljanci

WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Rosja nie chce utracić prowincji Bałtyckich.

BERLIN, 16.10. (PAT.) „Lokal Anzeiger“ donosi z Mitawy: Bermont wysłał do gen. Denikina notę, w której oświadcza, że nie może usłuchać rozkazu gen. Judenicza, aby udał się na front północno zachodni, albowiem nie uznaje nowoutworzonych państw kresowych, tak jak to czyni gen. Judenicz i z tego też powodu nie może opuścić Kurlandji:

Względem na interes, przyszłej zjednoczonej Rosji nie pozwala na odłączenie prowincji bałtyckich.

Wiedeń wstrzymuje ruch kolejowy w niedzielę!

WIEDEN, w październiku. Wiedeńskie władze kolejowe ogłaszają urzędowo: Począwszy od niedzieli dnia 12 b. m. zastanawia się cały ruch osobowy w niedzielę. W jeździe na dalsze przest-

w swej izolacji wsiąkała w narodowości obce i tym sposobem straconą była dla ludu litewskiego. Tembardziej zyskiwał na znaczeniu wpływ polski. Reszta szlachty litewskiej przyjęła obyczaj i język polski. Wprawdzie stany litewskie starały się zachować niepodległość Litwy w obec Polski, ale było to tylko formalnością. A Polska uważała już wtedy Litwę za swą posiadłość. W historii uważa się Witautasa mniej lub więcej za wasala króla polskiego. Witautas jednak rządził zupełnie samodzielnie. W traktacie z Zakonem 1422 ustalono granicę dzisiejszą między wielką a pruską Litwą. W stosunkach swych z cesarzem niemieckim i innymi europejskimi władcami występował Witautas jako książę suwerenny. Polacy jednak przyczyniali władcy Litwy coraz nowe zniewolenia. Umarł w późnym wieku wskutek upadku z konia w r. 1430.

Stosunek Litwy do Polski został 1569 przez unję Lubelską ostatecznie ustalony. Litwa zawiązała z Polską unję i brała udział w losach Polski aż do jej upadku. Litwa przeszła prawie cała, Polska w większej części pod panowanie rosyjskie. A jednak nie rosyjskie, tylko polskie wpływy zwiększały się wciąż w Litwie.

Zawsze znajdowali się Litwini, którzy się temu sprzeciwiali, ale dopiero, gdy Polska zdążyła do upadku, zwiększyła się ich liczba. A ucisk rosyjski w 60-tych latach 19 wieku zbudził ostatecznie uczucie narodowe ludu. A pomimo rozpadnięcia się na mnóstwo partji i grup cały lud litewski ożywiony jest myślą, że zbawienie jego leży w utrzymaniu swych zwyczajów i w stworzeniu narodowej kultury.

I dlatego pieśń ludowa śpiewa bardzo często o blizszych oknach i białych ścianach ojcowskiego domu, świecących się przez zieleni otaczających drzew.

Obejście litewskie składało się dawniej, jak świadczy Prätorius, z całego szeregu domów, których liczba sięgała niekiedy 20. Charakterystycznym było ugrupowanie tych budynków koło domu mieszkalnego. Ten się nazywał namas, t. j. dom.

Obejście przodków autora tej pracy było w r. 1850 i później podług wskazówek jego matki następujące. Wśród ogrodu stał dom główny, namas. Po jednej jego stronie, o 10 metrów odległa, stała dwupiętrowa klete z obszerną werandą, do której wchodziło się po paru szerokich, kamiennych stopniach. Koło klete rosły klon i brzozy. Dalej, obok klete stał budynek z pomieszczeniem na rozmaite gospodarskie narzędzia, na żarna i t. p. Na dole znajdowa-

ła się piwnica, do której prowadziły murowane schody. Obok tego budynku był większy plac, ogrodzony płotem z łożyny plecionym. W środku placu wykopany staw, latem otoczony zieloną murawą. W nim przebywało przez cały dzień ptactwo. Na noc spędzało się je do kurnika, położonego za stawem.

Po drugiej stronie domu mieszkalnego leżała większa część ogrodu owocowego, przez który ścieżka prowadziła do studni. Za nią znajdował się wielki plac, pokryty murawą, dziedziniec, do którego zwracały swe oczy rozmaite stajnie, dla koni, bydła, owiec i t. d.

Obok sadu owocowego rosły konopie i chmiel. Tu miały także miejsce liczne ule. W kierunku domu mieszkalnego, dość daleko za ogrodem, stało odosobnione gumno, jauje z łaźnią, pirte, za nią płynęła Minja. Z boku stajen stało jeszcze kilka domów, w których mieszkała żonata czeladź albo kilku najemników.

Dziś zaledwie możnaby znaleźć takie położenie. Obejście, o którym mowa, przerobiono również na sposób, właściwy niemieckim (frankońskim) obejściom.

Najciekawszym budynkiem litewskiego obejścia jest, klete, gdzieindziej swirnas nazywana. Nie Litwini określają ją zwykle jako spiżarnię. I rzeczywiście są jej izby używane na przechowanie rozmaitego dobra. I jak włościanie każdego narodu, tak i litewski włościanin ceni wysoko swą własność. Z pewnością jednak klete nie na to była przeznaczoną.

Dowodzą tego: odrębny styl, filary i rzeźbione ozdoby. W pieśniach ludowych stanowi klete punkt środkowy uczuciowego życia. Dorosłe córki domu mają swe sypialnie w klete. Na werandzie zajmowały się robotami ręcznymi. Obok klete bywał dziewcząt ogródek kwiatowy, z którego codzień rwały zieloną rutę. Ale córka nie była przedmiotem wartościowym dla włościanina. Może w prastarych czasach. Teraz uczucie Litwina jest takim, że klete zawiera wszystko, co on w pocie czoła zdobył i któremu chce się całą duszą oddać. W pieśni ludowej myśli młodzieniec o dziewczynie w wysokiej klete. Klete jest miejscem, do którego kierują się wszystkie myśli, dla którego właściwie istnieje całe obejście, sadyba i z którego mogą na nowo powstać rodzina i obejście.

(d. c. n.)

Wiadomości z Kraju.**Kowno.**

25—27 b. m. ma się odbyć konferencja partyjna L. S. D. (Socjalnodemokratycznej Partii Litwy), którą zwoleje Centralny Komitet Partii, organizuje zaś w Kownie jej Komitet Kowieński. Na konferencję stawi się i przedstawić od 10—25 członków partii, 2—od

26 do 50, 3 — od 51 do 75, 4 — od 76 do 100 i t. d.
W październiku partja zlegalizowała swój statut wobec rządu.

KRONIKA.

— **Wpisy na uniwersytet Stefana Batorego.** Wszyscy, którzy złożyli podania o przyjęcie do Uniwersytetu ma-

ją się zgłosić we właściwym Dziekanacie celem otrzymania odpowiedzi na wniesione podanie.

Ci którzy otrzymali zezwolenie na wpis mają przystąpić do wpisu w czasie od 20 do 25 października b. r. Wpisy odbywać się będą w Kancelariach Uniwersytetu, ul. Uniwersycka 7, codziennie od godz. 10 — 1 przedpoł.
Szczegółowe pouczenie o wpisach

jest ogłoszone w Kancelarii Uniwersytetu.

Celem uniknięcia natłoku będą wydawane przybywającym numery porządkowe.

— **Poczta w Lachowiczach.** Z d. 6 b. m. uruchomiono urząd pocztowy w Lachowiczach pow. Sluckiego.

PROGRAM WYKŁADÓW**W UNIWERSYTECIE STEFANA BATOREGO W WILNIE****Półroczcie zimowe 1919-20.****Wydział humanistyczny.**

Lutosławski Wincenty, D-r prof. nadzw. Historia filozofii, 2 godz. — środa, czwartek: 6—7. Metafizyka, 2 godz. — środa, czwartek: 10—11. Seminarjum filozoficzne, 2 godz. — środa 4—6.

Szylkarski Włodzimierz, prof. nadzw. Historia filozofii greckiej. Część I: Filozofowie przed Sokratesem, 2 godz. — piątek: 11—1. O filozofii Mickiewicza i Słowackiego, 2 godz. — sobota: 6—8. Cwiczenia seminaryjne z zakresu filozofii greckiej, 2 godz.: w porze, która zostanie wyznaczona po porozumieniu się ze słuchaczami.

Tatarkiewicz Władysław, D-r zast. prof.: Etyka, 3 godz. — wtorek, środa, czwartek: 12—1. Cwiczenia z zakresu Etyki, 2 godz. — co drugi czwartek: 5—7. Seminarjum filozoficzne z zakresu Etyki, 2 godz. — co drugi czwartek: 5—7.

Horodyski Władysław, D-r zast. prof.: Dzieje filozofii nowożytnej. Część I, 2 godz. — poniedziałek, wtorek: 10—11. Józef Gołuchowski filozof romantyki, 1 godz. — środa: 10—11. Wstęp do filozofii (Podstawy terminologiczne), 1 godz. — czwartek: 10—11. Konwersatorium metodologiczne, 2 godz. — piątek: 9—11.

Dąbrowski Jan, D-r Prof. nadzw.: Dzieje Polski Piastowskiej, 3 godz. — poniedziałek, wtorek, środa: 4—5. Czasy Odrodzenia, 2 godz. — czwartek, piątek: 4—5. Paleografja łacińska: część I-a: Historia pisma, 1 godz. — sobota: 3—4. Proseminarium historyczne. Zasady metody, Nauka o źródłach, 2 godz. — sobota: 10—12.

Koneczny Feliks, D-r zast. Prof. Przegląd dziejów Litwy i Białorusi, 3 godz. — poniedziałek, wtorek, środa 11—12. Dzieje walki cywilizacji na równinie Sarmackiej, 2 godz. — piątek, sobota: 12—1. Cwiczenie poseminaryjne na tle wspólnej lektury krytycznej najnowszych pod-

ręczników historii polskiej, 2 godz. — sobota: 4—6.

Ks. Zimmermann Kazimierz, D-r Prof. zwycz. Zagadnienie wykształcenia obywatelskiego od starożytności do obecnej daty, 1 godz. — wtorek: 7—8.

Ptaszycki Stanisław, Prof. Dyrektor Biblioteki.: Encyklopedia historii literatury, 2 godz., w porze, którą się później oznaczy. Cwiczenia paleograficzne, Paleografja rosyjska, 2 godz. — w porze, którą się później oznaczy.

Zdziechowski Marjan, D-r Prof. zwycz. Podstawy duchowe kultury nowoczesnej, 2 godz. — poniedziałek, wtorek: 6—7. Chateaubriand, 1 godz. — piątek: 6—7. Cwiczenia praktyczne z literatury powszechnej, 2 godz. — w porze, którą się później oznaczy.

Bogucki Michał, D-r zast. Prof. Dzieje filozofii klasycznej, 3 godz. — poniedziałek, wtorek, środa: 9—10. Objasnienie Iljady, 2 godz. — czwartek, piątek: 9—10. Cwiczenia praktyczne z filozofii greckiej 2 godz. — sobota: 9—11.

Kallenbach Józef, D-r prof. zwycz. Dzieje literatury polskiej na emigracji. Cz. 1-a, 1831—1848, 3 godz. — poniedziałek, wtorek, środa: 5—6. Piotr Skarga na tle wieku, 1 g. — piątek: 5—6. Wstęp metodologiczny do historii literatury, 1 godz. — czwartek: 5—6. Cwiczenia seminaryjne, 2 godz. — sobota: 6—8.

Glixelli Stefan, D-r zast. prof. i lektor. Historia literatur romańskich w wiekach średnich, 2 g. — poniedziałek, czwartek: 4—5. Zarys gramatyki historycznej języka francuskiego, 2 godz. — wtorek, piątek: 4—5. Objasnianie tekstów francuskich, 2 godz. — środa, sobota: 4—5. Kurs praktyczny języka francuskiego, 3 godz. — poniedziałek, środa, piątek: 7—8. Kurs praktyczny języka włoskiego, 2 godz. — wtorek, czwartek: 7—8.

Wydział prawa i nauk społecznych.

Fedorowicz Jerzy, D-r zast. prof. Dzieje prawa rzymskiego, 4 godz. — sobota: 9—11 14—6.

Parczewski Alfons, Prof. zwycz. Historia ustroju Państwa Polskiego i Litwy, 4 godz. — wtorek, środa, czwartek i piątek: 10—11.

Zawadzki Władysław, D-r Prof. nadzw. Ekenomja polityczna, 5 godz. — codziennie, prócz soboty: 9—10.

Wydział lekarski.

Władyczko Stanisław, Dr. prof. nadzw. Propedeutyka lekarska i encyklopedia medycyny, 1 g. — poniedziałek: 9—10.

Dziewulski Władysław, D-r zast. prof. Fizyka doświadczalna (Mechanika), 3 godz. — wtorek, czwartek: 10—11, sobota: 11—12.

Patkowski Józef, D-r zast. prof. Fizyka doświadczalna (ciepło), 3 godz. — wtorek, czwartek: 11—12, sobota: 12—1.

Sławiński Kazimierz, prof. zwycz. Chemia nieorganiczna, 5 godz. — poniedziałek: 11—12, środa, piątek: 10—12.

Siedlecki Michał, Dr. prof. zwycz. Zoologia dla medyków, 2 godz. — środa, czwartek: 6—7.

Aleksandrowicz Jerzy, D-r zast. prof. Histologia ogólna (jako wstęp do anatomji), 2 godz. — wtorek, czwartek: 9—10. Anatomja ciała ludzkiego, część I: osteologia, syndesmologia, myologia, isplanchnologia, 4 godz. — poniedziałek, środa, piątek, sobota: 9—10. Cwiczenia anatomiczne, cz. I: preparowanie mięśni i stawów, codziennie: 3—6. Anatomja artystyczna, 4 godz. — w porze, która się później oznaczy.

Ziemacki Józef, D-r prof. zwycz. (Pomoc doraźna w nagłych wypadkach), 1 godz., w porze, która się później oznaczy.

Wydział matematyczno-przyrodniczy.

Staniewicz Wiktor, D-r prof. nadzw.: Geometria analityczna, 4 godz.

—poniedziałek, sobota: 9—11. Wstęp do analizy, 1 godz. — piątek: 9—11. Cwiczenia z matematyki, 2 godz. — piątek: 4—6.

Dziewulski Władysław, D-r zast. prof.: Fizyka (Mechanika), 3 godz. — wtorek, czwartek: 10—11, sobota: 11—12.

Patkowski Józef, D-r zast. prof.: Fizyka (ciepło), 3 godz. — wtorek, czwartek: 11—12, sobota: 12—1.

Dziewulski Władysław, D-r zast. prof.: Astronomia opisowa, 3 godz. — wtorek, środa, czwartek: 9—10. Cwiczenia z astronomji, 1 godz. — piątek: 12—1.

Sławiński Kazimierz, prof. zwycz. Chemia nieorganiczna, 3 godz. — poniedziałek: 11—1, środa, piątek: 10—12.

Bazarewski Stefan, D-r zast. prof. Chemia rolnicza, 2 godz. — wtorek: 3—5. Mikrobiologia rolnicza, 2 godz. — sobota: 9—11.

Wiśniewski Piotr, Dr. prof. zwycz. Botanika, 5 godz. — poniedziałek: 9—11, wtorek, środa, czwartek: 9—10.

Siedlecki Michał d-r. prof. zwycz. Zoologia 4 godz. — poniedziałek 5—7, wtorek i piątek: Zoologia dla medyków, 2 godz. — środa, czwartek: 6—7.

U W A G A: Cwiczenia botaniczne i zoologiczne rozpoczną się po urzędzeniu zakładów.

Program wykładów na wydziałach teologicznych i sztuk pięknych oraz rozkład sal wykładowych zostanie później podany.

Wszystkie wykłady rozpoczną się na wszystkich wydziałach, z wyjątkiem wydziału teologicznego i wydziału sztuk pięknych równocześnie dnia 27 października 1919 r.

Z Senatu Akademickiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie
Siedlecki t. cz. Rektor.

T-wo „Svyturys“ w Wilnie

Centralna księgarnia S-to Jańska № 21
w Oddziale Dewocyonalji

Ostrobramska № 15 można nabyć w dużych ilościach: rozmaite różańce, medaliki, szkaplerze, obrázky św., świece kościelne i etc. — Ceny nader umiarkowane.
Zarządzający oddziałem Michał Steigwitto.

DOM KOMISOWY Z SALĄ LICYTACYJNĄ**J. PIESKIN** WILNO, Wielka 82/84

Przyjmuje rozmaite towary i meble w komis i dla sprzedaży pod licytacją na warunkach dogodnych. W tych dniach odbędzie się licytacja. Potrzebują pianino, fortepiany i stare polskie książki. Życzących sprzedać prosza dostarczyć.

POLIKLINIKA i SZPITAL Litewskiego Stowarzyszenia Wileśka, 2.

W POLIKLINICE przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych kobiecych i chirurgiczn., oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 p.p. i od 4—7 wiecz. W szpitalu wydział wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Robione są wszystkie operacje.

Teatr Variété „APOLLO“

Wronia, 5.

Dziś zmiana programu. Z udziałem:

Duet debiur—dane d. espagnole, Jankowska i Proniewicz—śpiew (art. teatr. warsz.), Michalska Wienta—pieśniarka, Broniecki—w własnym repertuarze Siostry Fellni—cygański czardasz, Szarpnicka—balet. teatr. warsz. Rawicz—kupiecistka, Relówna—pieśniarka, Bernardi—tańce wschodnie (mulatka), Modrzejewska—kupiecistka, Zaleska—taniec motyla.

Początek o godz. 8 wiecz.

Obiady od godz. 1 1/2 do godz. 4 pp. podczas obiadów przygrywa orkiestra.

„SVEIKATA“

Lecznica D-ra A. Domaszewicza

chorób chirurgicznych i kobiecych.

Specjalne leczenie chorób żołądka.

Ambulatorjum.

D-r A. Domaszewicz

12—2.

Asystentka.

Dr. W. Tumanasowa

5—6.

Wilno, Gimnazjalna, 4.

CYNKOGRAFJA

JURASZAJTIS Wilno, Tatarska 1.
wykonywa KLISZE na CYNKU fotografij i rysunków.

LEKARZ-DENTYSTA**BILIUNASOWA**

Powróciła i przyjmuje od 10—1 i od 6—7.

Choroby zębów, jamy ustnej.
Sztuczne zęby najnowsze systemu.

Jagiellońska 9—4.